

Samotny pies

Maja wracała ze spaceru. Niedaleko domu zauważyła małego psa. Pies stał i patrzył na Maję. Podeszła do niego, ale pies uciekł.

Następnego dnia Maja znowu go zobaczyła. Przez kilka kolejnych dni przynosiła mu jedzenie. Pies nigdy nie podszedł do Mai i nie dał się pogłaskać.

Minęły dwa tygodnie. Maja była chora i nie mogła iść do psa.

– Pewnie sobie gdzieś poszedł, zapomniał o mnie – myślała.

Kiedy po chorobie wyszła na spacer, bardzo się zdziwiła. Pies czekał na nią przed domem. Gdy ją zobaczył, zamierzał ogonem. Maja powoli podeszła do psa. Nie uciekł i dał się pogłaskać.

– Witaj, wierny przyjacielu – powiedziała Maja. A pies wesoło zaszczekał.

